

Sygn. akt I ACa 373/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek (spr.)
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SO del. Grzegorz Wójtowicz
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko D. K.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 6 marca 2013 roku, sygnatura akt IX GC 50/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda M. L. na rzecz pozwanego D. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. oddala wniosek interwenienta ubocznego K. B. o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 373/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił wyrok zaoczny z dnia 14 marca 2012 roku i oddalił powództwo M. L. o zasądzenie od pozwanego D. K. kwoty 130.778,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (pkt I), zasądził od powoda M. L. na rzecz pozwanego D. K. kwotę 6.882 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz zasądził od powoda M. L. na rzecz interwenienta ubocznego K. B. kwotę 4.925 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powoda zawarte w piśmie procesowym

z dnia 19 kwietnia 2012 roku (k.371) jako sprekludowane (art. 479¹² §1 k.p.c.), ponieważ nic nie stało na przeszkodzie, by powód złożył te wnioski już

w pozwie, ponadto powód nie wykazał, że ich złożenie w pozwie nie było możliwe lub że potrzeba ich powołania powstała później. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka K. B. oraz pozwanego, gdyż były logiczne, zgodne ze sobą oraz z dowodami

z dokumentów. Pozwani i świadek zaprzeczyli, by wspólne działania podejmowane z powodem miały inny charakter niż chęć pomocy powodowi

w prowadzonej działalności gospodarczej. Oceniając zeznania powoda Sąd Okręgowy wskazał, że w zakresie oceny faktów charakteryzowały się one subiektywnym nastawieniem, wynikającym z zajmowanej pozycji procesowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w kwietniu 2001 roku doszło do spotkania powoda M. L. z interwenientem ubocznym K. B. oraz pozwanym D. K.. Wymienione osoby prowadziły rozmowy zmierzające do podjęcia produkcji ramek do szklenia drzwi i produkcji okapników aluminiowych do okien. W dniu 26 kwietnia 2001 roku powód zarejestrował działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą

w Z., której zakład główny miał siedzibę w L. przy

ul. (...) – był to adres nieruchomości należącej do pozwanego.

W dniu 17 maja 2001 roku powód zawarł z (...) SA w W. umowę rachunku bakowego (...), ustanawiając pozwanego i K. B. pełnomocnikami do tego rachunku, a następnie na mocy umowy z dnia 20 lipca 2001 roku ustanawiając D. K. pełnomocnikiem do składania dyspozycji telefonicznych w zakresie tego rachunku. W dniu 15 maja 2002 roku powód zmienił nazwę prowadzonej działalności gospodarczej na (...), którą prowadził do dnia 31 grudnia 2005 roku.

W okresie od dnia 9 lipca 2001 roku do dnia 19 kwietnia 2002 roku D. K. był zatrudniony na stanowisku dyrektora spółki (...), natomiast K. B. od października 2001 roku do marca 2002 roku świadczył usługi na rzecz tej spółki w ramach własnej działalności. W dniu 12 grudnia 2003 roku powód zawarł z (...) SA umowę kredytu obrotowego, której zabezpieczeniem było m. in. poręczenie wekslowe pozwanego D. K. i jego żony A. K. oraz K. B. i jego żony B. B. (1). Z treści korespondencji handlowej dotyczącej działalności (...) wynika, że pozwani i K. B. podpisywali w imieniu powoda pisma wychodzące

z firmy, chociaż nie byli w niej zatrudnieni. Kontrahenci (...) powoływali się na uzgodnienia dokonane z pozwanym i K. B.. W dniu

27 marca 2002 roku została zarejestrowana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą (...) z siedzibą w Z.. Udziałowcami spółki zostali powód, pozwany (48 udziałów) i K. P. (4 udziały).

W dniu 2 maja 2003 roku pozwany zbył swoje udziały na rzecz powoda, natomiast w dniu 21 listopada 2003 roku małżonkowie L. wyzbyli się swych udziałów w taki sposób, że powód, pozwany i K. B. stali się równoprawnymi udziałowcami. W dniu 7 kwietnia 2003 roku małżonkowie M. i M. L., małżonkowie B. i K. B. oraz pozwany D. K. zakupili nieruchomość – halę produkcyjną w Z.

w udziałach po 1/3 części. W 2003 roku powstała spółka cywilna (...),

w której współnikami byli A. K. – żona pozwanego i K. B.. Spółka ta była opodatkowana zryczałtowanym podatkiem w wysokości 3%. Spółka (...) współpracowała z firmą (...) w ten sposób, że firma powoda była jedynym odbiorcą towarów nabywanych przez (...). Jak wynikało z uzasadnienia decyzji wydanej przez Urząd Kontroli Skarbowej w L. w dniu 12 października 2009 roku ceny transakcji pomiędzy wyżej wymienionymi odbiegały od cen rynkowych, co pozwalało spółce (...) na ustalenie marży handlowej na poziomie 187,56 zł. Działania spółki (...) oraz M. L. działającego pod firmą (...) były prowadzone w celu zawyżenia kosztów uzyskania przychodów

z tytułu zakupów materiałów do produkcji, a w konsekwencji zaniżenia dochodu oraz należnego podatku dochodowego w (...). Osiągane

w ten sposób zyski w spółce (...) były przekazywane na konto M. L.. Odbywało się to w ten sposób, że K. B. przelewał pieniądze z rachunku spółki na swój prywatny rachunek, a następnie dokonywał ponownego przelewu na prywatny rachunek M. L.. M. L. wykorzystywał otrzymane środki pieniężne w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (...). Decyzją Urzędu Kontroli Skarbowej

w L. z dnia 12 października 2009 roku M. i M. małżonkom L. określono zobowiązanie podatkowe od osób fizycznych za 2003 rok na kwotę 1.466.026 zł powiększone o należne odsetki. Odwołanie powoda i jego małżonki od tej decyzji zostało oddalone decyzją Izby Skarbowej

w K.. Z uzasadnienia tej decyzji nie wynika, by powód w toku kontroli i postępowania odwoławczego podnosił okoliczność wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej z K. B. i M. L..

Dokonując oceny ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy podniósł, że powód domagając się od pozwanego D. K. zapłaty

1/3 uiszczonego podatku twierdził, że obowiązek ten wynikał z tego, że pozwany wraz z powodem i interwenientem ubocznym – K. B., w okresie którego dotyczyła decyzja Urzędu Skarbowego w L. tj. 2003 roku, byli współnikami w spółce cichej. W ocenie Sądu Okręgowego powód twierdzenia tego nie udowodnił i nie wykazał, że strony sporu łączyła umowa spółki cichej. Spółka cicha była unormowana w uchylonych przepisach

art. 682-695 kodeksu handlowego, jako stosunek zobowiązaniowy, dwustronny, w ramach którego jedna ze stron (wspólnik cichy) wnosił wkład do przedsiębiorstwa prowadzonego we własnym imieniu i na własny rachunek przez drugą stronę, partycypując w jego zyskach i stratach. Wkład współnika cichego wchodził do majątku kupca i kupiec był wyłącznie upoważniony do prowadzenia przedsiębiorstwa. Wspólnik cichy nie odpowiadał za zobowiązania zaciągnięte przez kupca prowadzącego przedsiębiorstwo. Zawarcie spółki cichej jest obecnie dopuszczalne w ramach art. 351¹ k.c. jako umowy nienazwanej, do której należy stosować przepisy części ogólnej prawa zobowiązań. Spółka cicha nie jest odmianą spółki cywilnej. Do umowy spółki cichej wbrew zawartemu

w pozwie stanowisku powoda nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego dotyczące spółki cywilnej, w tym także art. 860 k.c. dotyczący solidarnej odpowiedzialności współników za zobowiązania spółki. Z uwagi na brak unormowania w obowiązujących przepisach, strony mają obowiązek szczegółowego określenia w zawartej umowie wszystkich elementów charakteryzujących spółkę cichą. Do elementów charakterystycznych dla spółki cichej należy zaliczyć: wniesienie wkładu przez współnika cichego, anonimowość współnika cichego w relacjach zewnętrznych, partycypację współnika cichego w zysku przedsiębiorcy, wyłączenie współnika cichego

z prowadzenia spraw przedsiębiorstwa oraz nieponoszenie przez współnika cichego odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorcy. Powód w sporze nie wykazał (art. 6 k.c.) aby strony sporu zawarły umowę posiadającą wymienione wyżej elementy. W szczególności powód nie wykazał, by pozwany G. K. i interwenient uboczny K. B., jako „cisi współnicy”, wnieśli wkład do wspólnego przedsięwzięcia, bądź by partycypowali

w wypracowanym przez niego zysku. W ocenie Sądu Okręgowego dowodem wypłat z zysku nie mogły być wydruki wyciągów bankowych z rachunku bankowego powoda i K. B., udzielenie przez powoda pozwanemu oraz interwenientowi ubocznemu pełnomocnictw do swojego rachunku bankowego, poręczenie zabezpieczenia kredytu, jak i wspólny zakup hali

w Z.. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że strony sporu nie zawarły umowy w formie pisemnej, a zebrany w sprawie materiał również nie dostarczył takich dowodów, zwłaszcza w kontekście odmiennej oceny faktów przez strony. Powód wprawdzie opisał działania stron, lecz nie wskazał konkretnie, jakie istotne postanowienia umowne strony uzgodniły. Zarówno pozwany, jak

i świadek K. B. zaprzeczyli zeznaniom powoda, by doszło pomiędzy nimi do zawarcia umowy spółki cichej, bądź by kiedykolwiek umawiali się co do podziału zysku lub przeznaczenia go na cele inwestycyjne. Powód w swoich zeznaniach potwierdził nawiązanie pomiędzy nim, K. B.,

a później także pozwanym (z którym poznał go właśnie K. B.) więzów koleżeńskich. Opisane wyżej czynności (ustanowienie pełnomocnictw do rachunku bankowego, poręczenie wekslowe zabezpieczenia kredytu, zakup hali w Z.), jak i udostępnienie powodowi lokalu na działalność gospodarczą przez pozwanego, należało uznać za działania powoda, pozwanego i K. B. niewykraczające poza stosunki koleżeńskie czy też biznesowe, cechujące się wzajemnym zaufaniem. Z zeznań stron wynikało, że w latach 2001-2003 dążyły one do uruchomienia produkcji okapników aluminiowych do okien i utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i temu właśnie celowi miały służyć podejmowane przez nich czynności. Opisana wyżej sytuacja, w której strony niewątpliwie łączyła wspólnota interesów nie oznaczała jeszcze, że pomiędzy stronami i K. B. doszło do utworzenia spółki cichej. Podobnie należało ocenić składanie podpisów przez pozwanego na dokumentach firmowych (...). Pozwany

w swoich zeznaniach logicznie wyjaśnił swoje postępowanie zadośćuczynieniem prośbie powoda o wsparcie go wiedzą, doświadczeniem

i posiadanymi układami wobec kontrahentów. Jako jedną z przyczyn zawarcia umowy spółki cichej powód podał także zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej przez pozwanego i K. B. wobec spółki (...),

w związku z czym nie mogli oni prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek. To twierdzenie powoda również nie zostało udowodnione. Pozwany podniósł iż w okresie, w którym pozwany i K. B. rzekomo prowadzili

z powodem spółkę cichą, K. B. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...). Pozwany zaprzeczył, aby miał zakaz konkurencji w związku z pracą w spółce (...). Fakt ten stanowiły zaprzeczenie tezy powoda. Kolejne twierdzenie powoda,

że pozwany zapewniał go, że czuje się odpowiedzialny za zobowiązania podatkowe nałożone na powoda decyzją organu skarbowego – czego miała dowodzić treść sms-a z dnia 30 sierpnia 2010 roku – również nie stanowiło dowodu na istnienie pomiędzy stronami spółki cichej. Z treści sms-a nie wynikało wcale, że pozwany chciał uczestniczyć

w zobowiązaniach podatkowych powoda. Pozwany zresztą temu zaprzeczył zeznając, że chęć pomocy powodowi wynikała z trudnej sytuacji finansowej powoda w tym czasie i zaciągniętych przez niego zobowiązań prywatnych. Sąd Okręgowy podkreślił, że w toku postępowania prowadzonego przez Urząd Kontroli Skarbowej w L. powód nie ujawnił okoliczności pozostawiania

w spółce z pozwanym i K. B. i nie przedstawiał ich jako współodpowiedzialnych za stawiane mu zarzuty.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że powód w pozwie wskazał także na podstawę odpowiedzialności pozwanego opartą na treści art. 441 k.c. Zgodnie

z tym przepisem – jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

W ocenie Sądu brak podstaw do zastosowania powyższej podstawy prawnej.

Do roszczenia określonego w pozwie przez powoda nie ma zastosowania art. 864 k.c. stanowiący o solidarnej odpowiedzialności współników

za zobowiązania spółki cywilnej. W świetle uzasadnienia decyzji wydanej przez organ skarbowy nie ulega także wątpliwości, że do wydania decyzji przez Urząd Skarbowy nakładającej na powoda i jego małżonkę podatek dochodowy od osób fizycznych, doszło na skutek nieprawidłowych decyzji gospodarczych samego powoda. Pozwany D. K. i K. B. nie zostali objęci czynnościami kontrolnymi organu skarbowego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów oraz art. 347 k.p.c. uchylił wyrok zaoczny wydany w dniu 14 marca 2012 roku i oddalił powództwo.

O kosztach procesu pomiędzy powodem i pozwanym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na tej samej podstawie Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego koszty procesu w kwocie 4.925 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest;

a) art. 227 k.p.c. w zw. art. 244 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych mających istotne znaczenie dla wydawanego rozstrzygnięcia;

b) naruszenie art. 479¹² k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych powoda zawartych przy piśmie z 19 kwietnia 2012 roku;

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie dopuszczalnych granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji przyjęcie, że powoda, pozwanego i interwenienta ubocznego nie łączyła umowy spółki cywilnej wewnętrznej (cichej);

d) sprzeczność dokonanych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez bezzasadne przyjęcie, że kupowanie środków produkcji przez powoda od spółki (...) należącej m. in. do pozwanego było wynikiem błędnych decyzji gospodarczych powoda, a nie rezultatem wspólnej sprzecznej z prawem działalności powoda,

pozwanego i interwenienta ubocznego, zmierzającej do zaniżenia należnych podatków, z czego profitowali zarówno powód, pozwany, jak i interwenient uboczny;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 860, 864 oraz 867 k.c. przez bezpodstawną odmowę ich zastosowania;

b) naruszenie art. 415 k.c., 422 k.c. i 441 k.c. w związku z przepisami ordynacji podatkowej przez bezpodstawną odmowę ich zastosowania.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania. Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany oraz interwenient uboczny wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja powoda nie jest zasadna.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego nie zasługują na uwzględnienie.

W ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego apelujący kwestionował decyzje Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych złożonych przez niego w pismach z dnia 19 kwietnia 2010 roku i 22 sierpnia 2012 roku. W ocenie Sądu Apelacyjnego wymienione postanowienia dowodowe Sądu Okręgowego nie naruszają przepisów prawa procesowego wymienionych w apelacji.

Postanowieniem ogłoszonym na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w piśmie

z dnia 19 kwietnia 2012 roku (k.371). W piśmie z dnia 11 czerwca 2012 roku

(k. 818) powód ponowił wniosek o dopuszczenie dowodu z pisma (...) Spółki Akcyjnej z dnia 12 kwietnia 2012 roku, wnosząc o dokonanie zmiany postanowienia z dnia 20 kwietnia 2012 roku i dopuszczenie dowodów stanowiących załączniki nr 23a-32. Jak wynika z pism z dnia 19 kwietnia 2012 roku oraz z dnia 11 czerwca 2012 roku wymienione w nich dowody zostały zgłoszone w celu wykazania okoliczności świadczących o istnieniu spółki cywilnej (cichej) pomiędzy powodem, pozwanym i K. B.,

a w szczególności świadczących o dzieleniu się współników tej spółki dochodami z prowadzonej działalności (k.371, 818). Sąd Okręgowy postanowieniem ogłoszonym na rozprawie w dniu 13 czerwca 2012 roku dopuścił dowód z k. 391 dołączony do pisma powoda z dnia 20 kwietnia 2012 roku - czyli z pisma (...) Spółki Akcyjnej z dnia 12 kwietnia 2012 roku (stanowiącego załącznik nr 22). Zatem wszystkie zarzuty podniesione w apelacji odnoszące się do oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu

z wymienionego pisma (...) Spółki Akcyjnej są chybione, ponieważ dowód ten został dopuszczony. Sąd Okręgowy prawidłowo natomiast uznał, że wnioski dowodowe (za wyjątkiem wymienionego pisma z k. 391) są spóźnione, ponieważ powinny być powołane w pozwie. Pozew opierał się na twierdzeniach powoda, że pomiędzy nim, pozwanym i K. B. została zawarta umowa spółki cywilnej (cichej). Dowody powołane w pozwie miały na celu wykazanie faktów świadczących o istnieniu spółki cywilnej (cichej). Taka teza dowodowa została również powołana w piśmie z dnia

19 kwietnia 2012 roku. Zgodnie z art. 479¹² § 1 zd. 1 k.p.c. (mającym zastosowanie w niniejszej sprawie w brzmieniu przed jego uchyleniem z uwagi na datę wszczęcia postępowania) w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie

w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. Skoro pozew opierał się na twierdzeniach dotyczących istnienia spółki cywilnej (cichej), to wszystkie dowody w celu wykazania tej okoliczności powinny być powołane już w pozwie, w tym również dotyczące okoliczności podziału zysków pomiędzy współnikami. Nie można

uznać, że potrzeba powołania dowodów w piśmie z dnia 19 kwietnia 2012 roku powstała po wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego, w którym pozwany zaprzeczył między innymi, aby uczestniczył w podziale zysków osiągniętych przez powoda. Zauważyć należy, że powód posługiwał się pojęciem „spółki cywilnej (cichej)”, wyjaśniając, że rozumie je „w znaczeniu funkcjonalnym”, jako „wszelkie struktury, w których wspólny charakter prowadzonej działalności nie jest ujawniany na zewnątrz” (k. 372). Z twierdzeń powoda (i powołanego przez niego rozumienia pojęcia „spółki cywilnej (cichej)”) wynika zatem, że pomiędzy nim, pozwanym i K. B. została zawarta umowa nienazwana. Według powoda pomiędzy wskazanymi osobami nie została zawarta umowa spółki cichej z konstrukcją przyjętą w dawnym kodeksie handlowym. Nie została również zawarta umowa spółki cywilnej, według konstrukcji przyjętej w kodeksie cywilnym, chociaż powód powoływał się na unormowania zawarte w art. 860 k.c., art. 864 k.c. oraz art. 867 k.c. Skoro powód powoływał się na zawarcie umowy nienazwanej (jak to określał „spółki cywilnej (cichej) w znaczeniu funkcjonalnym”), to wszystkie istotne postanowienia powód powinien wskazać już w pozwie, w tym również odnoszące się do podziału zysków pomiędzy współnikami i powołać dowody na ich poparcie. Tym samym uzasadnione jest stanowisko Sądu Okręgowego, że dowody powołane na poparcie twierdzeń odnoszących się do zawarcia umowy spółki, jak i podziału zysków pomiędzy współnikami, powinny być powołane już w pozwie.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa procesowego oddalając wniosek powoda o dopuszczenie dowodu

z protokołu rozprawy z dnia 10 sierpnia 2012 roku w sprawie II K 419/11 Sądu Rejonowego w Z. obejmującej zeznania D. K. przesłuchanego w wymienionej sprawie karnej w charakterze świadka.

Z wymienionych dokumentów wynika, że D. K., składając zeznania jako świadek w sprawie II K 419/11, potwierdził, po odczytaniu, swoje wyjaśnienia złożone w charakterze oskarżonego w sprawie II K 162/10 Sądu Okręgowego w C..

Dowód w postaci protokołu rozprawy z dnia

10 sierpnia 2012 roku nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie wynika z niego treść wyjaśnień złożonych przez D. K. w sprawie

II K 162/10. Powód nie zgłaszał wniosku o dopuszczenie dowodu z protokołu obejmującego wyjaśnienia złożone przez D. K. w sprawie

II K 162/10. Ponadto, zauważyć należy, że o ile wniosek złożony w piśmie

z dnia 22 sierpnia 2012 roku zmierzał do ujawnienia treści wyjaśnień D. K. złożonych w sprawie II K 162/10, to uznać go należy za spóźniony

w rozumieniu art. 479⁽¹²⁾ § 1 k.p.c. D. K. złożył wyjaśnienia w sprawie II K 162/10 w dniu 16 marca 2011 roku, a więc przed wniesieniem pozwu,

a powód znał treść tych wyjaśnień, gdyż uczestniczył w sprawie II K 1162/10 jako oskarżyciel posiłkowy i był obecny na rozprawie w dniu 16 marca 2011 roku. Zatem dowód ten znany był powodowi jeszcze przed wytoczeniem powództwa i powinien być powołany w pozwie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest uzasadniony.

Art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony

w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny.

Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185). Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów była dotknięta powyższymi uchybieniami.

Powód stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazywał, które dowody - jego zdaniem - zostały ocenione wadliwie i z jakich przyczyn taka ocena jest niewłaściwa w świetle zasad określonych w tym przepisie. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy uznał

za wiarygodne w całości dowody z dokumentów oraz z zeznań świadka K. B. i pozwanego. Wskazał natomiast, że zeznania powoda

w zakresie oceny faktów charakteryzowały się subiektywnym nastawieniem, wynikającym z zajmowanej pozycji procesowej. Skoro Sąd Okręgowy uznał

w całości za wiarygodne zeznania świadka K. B. i pozwanego, to tym samym uzasadniony jest wniosek, że nie dał wiary zeznaniom powoda w tej części w jakiej były sprzeczne z dowodami uznanymi za wiarygodne. Taka ocena dowodów osobowych jest prawidłowa i Sąd Apelacyjny ją podziela. Przede wszystkim należy zauważyć, że powód w swoich zeznaniach nie wskazał w sposób precyzyjny i jasny, jaka była dokładna treść umowy „spółki cywilnej (cichej)”, na którą się powoływał jako podstawę faktyczną żądania. Poszczególne fakty ustalone przez Sąd Okręgowy nie świadczą jeszcze

o zawarciu takiej umowy, mogą jedynie świadczyć o pewnej współpracy pomiędzy powode, pozwanym i K. B.. Nie pozwalają jednak na dokonanie ustaleń jaki dokładnie stosunek prawny łączył strony i interwenienta ubocznego. Podkreślenia wymaga, że powód nie wskazał w pozwie wszystkich istotnych warunków tej umowy. Przytoczył natomiast szereg okoliczności faktycznych, które jego zdaniem świadczyły o zawarciu umowy „spółki cywilnej (cichej)”. Argumentację tę powtórzył w apelacji, co jednak nie może świadczyć o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzuty naruszenia art. 860 k.c., art. 864 k.c. i art. 867 k.c. są całkowicie chybione.

Zgodnie z art. 860 § 1 k.c. przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów.

Do postanowień przedmiotowo istotnych umowy spółki (*essentialia negotii*) uregulowanej w art. 860 k.c. należy zaliczyć dwa postanowienia: zobowiązanie wspólników do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego oraz ich zobowiązanie do działania w sposób oznaczony dla jego osiągnięcia. Umowa spółki powinna więc precyzować wspólny cel gospodarczy, dla którego spółka zostaje zawarta oraz zawierać określenie sposobu działania każdego ze wspólników dla osiągnięcia zamierzonego celu. W szczególności, gdy wspólnik zobowiązuje się do wniesienia wkładu, w umowie należy wskazać jego przedmiot i wartość. Brak któregokolwiek z tych postanowień powoduje, że zawarta umowa nie jest umową spółki w rozumieniu art. 860 § 1 k.c.

(por. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak w: Komentarz do art. 860 kodeksu cywilnego pod. red. Andrzeja Kidyby, opubl LEX).

W pozwie, jak również w apelacji, powód nie wskazywał na żadne okoliczności faktyczne, które świadczyłyby o zawarciu umowy, której postanowienia odpowiadałyby umowie spółki cywilnej, w szczególności nie wymieniał żadnego wspólnego celu gospodarczego. Nie można uznać za taki cel podjęcia działań mających na celu obejście przepisów podatkowych (a na taki cel – co wymaga podkreślenia – powoływał się powód w apelacji *vide*: strona 23 apelacji k. 1031). Powód podnosił, że założenie spółki pomiędzy nim, pozwanym i interwenientem ubocznym miało na celu tworzenie podmiotów satelitarnych, ściśle związanych z podmiotem prowadzącym działalność zarejestrowaną, w celu obejścia przepisów podatkowych (k.1031), „istota działań wspólników polegała na obchodzeniu przepisów podatkowych” (k. 1032). Wymieniany przez powoda cel na pewno nie może być potraktowany jako cel gospodarczy.

Wobec braku zawarcia umowy spółki cywilnej, zarzut naruszenia art. 860 k.c., art. 864 k.c. i art. 867 k.c. należy zatem ocenić jako nieusprawiedliwiony.

Odnosząc się do twierdzeń powoda, że do spółki cichej ma zastosowanie regulacja zawarta w art. 860 k.c. i nast. powołać się należy na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 października 2003 roku, III CZP 67/03 (OSNC 2004, nr 12, poz. 199), zgodnie z którym przepis art. 875 k.c. nie ma zastosowania do rozliczeń między stronami umowy spółki cichej.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podniósł, że: „spółka cicha została wyeliminowana jako umowa typowa z porządku prawnego wraz

z wejściem w życie kodeksu cywilnego. Według intencji ustawodawcy segmenty życia gospodarczego obsługiwane przez spółki osobowe nierejestrowane przejęły spółki cywilne uregulowane szczerkowo ze względu na ówczesny system ekonomiczny. Obecnie spółka cywilna jest nadal związkiem osób niemającym podmiotowości prawnej, ale o jawnej dla osób trzecich strukturze podmiotowej. Potwierdzają to przepisy art. 2 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 19 listopada 1999 roku Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), art. 38 pkt 1 lit. 9 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku

o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) oraz art. 778 k.p.c., które mimo trafnie podnoszonych usterek legislacyjnych tworzą system zmierzający do zapewnienia osobom trzecim bezpieczeństwa obrotu przez wspomnianą jawność i utrzymaną odpowiedzialność wszystkich współników. Nie odpowiada tym uregulowaniom spółka wewnętrzna skonstruowana na wzór cichej, w której na zewnątrz występuje przedsiębiorca w swoim imieniu, wyłączając odpowiedzialność „cichego” współnika”. Powyższe uwagi nie oznaczają dezaprobaty dla możliwości zawarcia ważnej umowy odpowiadającej cechom spółki cichej

i ukształtowania wzajemnych stosunków stron w granicach swobody przyznanej w art. 353¹ k.c. Będzie to jednak umowa nienazwana podlegająca ogólnym regułom zobowiązań”.

Zarzut naruszenia art. 415 k.c., 422 k.c. i 441 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Według apelującego działania jego, pozwanego i K. B. stanowiły delikt, a zatem zastosowanie ma art. 441 § 2 k.c.

Przede wszystkim należy zauważyć, że decyzja Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w L. z dnia 10 października 2009 roku (na którą powołuje się powód) określiła M. i M. małżonkom L. wymiar podatku dochodowego od osób fizycznych. Decyzja ta została wydana po przeprowadzonej kontroli rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatku dochodowego od osób fizycznych, w wyniku której stwierdzono szereg nieprawidłowości. Nałożonego tą decyzją zobowiązania do uiszczenia wymienionej w nim kwoty podatku dochodowego nie można traktować jako naprawienia szkody w rozumieniu prawa cywilnego (art. 415 k.c.). Nie można także uznać, że z decyzji tej wynika, że sprawcami szkody, obok powoda, byli pozwany i interwenient uboczny. Nadto zobowiązanie wynikające z decyzji z dnia 10 października 2009 roku było zobowiązaniem podatkowym powoda i jego małżonki, nałożonym przez organy skarbowe w wyniku prowadzonych działań kontrolnych. W tej sytuacji nie mają zastosowania powoływane przez apelującego przepisy art. 415 k.c., art. 422 k.c. i art. 441 k.c.

Z wyżej wskazanych względów, stwierdzając, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako niezasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego pomiędzy stronami Sąd Apelacyjny postanowił mając na uwadze wynik postępowania w drugiej instancji oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. zasądził

od powoda na rzecz pozwanego D. K. koszty procesu za II instancję w wysokości 2.700 zł, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika obliczone według stawki minimalnej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 107 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Stosownie do treści art. 107 zd. 3 k.p.c. sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązane do zwrotu kosztów. Wskazuje na to, że nie obliuguje on do zasądzenia kosztów

w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika. W takiej sytuacji zasadne jest odwołanie się przez sąd do ogólniejszych kryteriów w postaci potrzeby rzeczywistej obrony interesów interwenienta

ubocznego w określonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy (postanowienie SN z dnia 23 lutego 2012 roku, V CZ 141/11, LEX nr 1215162). Sąd Apelacyjny orzekając o wniosku interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego miał na uwadze, że był on reprezentowany przez tego samego pełnomocnika, który reprezentował również pozwanego. Działania pełnomocnika podjęte w imieniu interwenienta ubocznego ograniczyły się jedynie do zajęcia ustnego stanowiska na rozprawie apelacyjnej, tożsamego ze stanowiskiem pozwanego. Wkład interwenienta ubocznego

w rozpoznaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym był zatem nieznaczny.